

Alice Weidel umacnia przywództwo w AfD

Kamil Frymark

Na zjeździe AfD w Erfurcie w dniach 4–5 lipca ok. 600 delegatów wybrało władze ugrupowania. Ponownie współprzewodniczącymi zostali Alice Weidel (81,3% poparcia, w 2024 r. 79,8%) oraz Tino Chrupalla (70%, w 2024 r. 82,7%; głosuje się osobno na każdego z kandydatów). Nie wystawiono kontrkandydatów. Do zarządu partii powołano m.in. Hannesa Gnaucka oraz Svena Tritschlera – bliskich współpracowników Weidel. W skład nowych władz wejdą też Stefan Möller, współprzewodniczący struktur landowych w Turyngii, oraz Katrin Ebner-Steiner z Bawarii – oboje są zaufanymi Björna Höckego, współprzewodniczącego struktur AfD w Turyngii i lidera radykalnej frakcji w partii. Do zarządu wybrano również przewodniczącego młodzieżówki AfD Generation Deutschland. W wypowiedziach delegatów podkreślano, że prowadząca w sondażach AfD (ok. 30% poparcia; druga CDU/CSU ma ok. 22%) jest nową partią ludową (zob. [Volkspartei](#)) i zastępuje w tej roli CDU oraz SPD. Weidel podkreślała, że w ostatnich trzech latach podwojono liczbę członków partii – do ok. 75 tys. Wskazywała też, że AfD jako jedyna w RFN „prowadzi politykę dla zwykłych ludzi” i zarzuciła CDU uprawianie polityki „przeciwko niemieckiemu narodowi i interesom naszego kraju”.

W Erfurcie demonstrowało ok. 40 tys. przeciwników spotkania, głównie z lewicowych organizacji oraz związków zawodowych, a protesty – inaczej niż prognozowano na podstawie przebiegu zjazdów AfD w poprzednich latach – odbyły się stosunkowo spokojnie. Bezpieczeństwa pilnowało kilka tysięcy funkcjonariuszy policji.

Zwycięczynią zjazdu jest Weidel, która wzmocniła swoją pozycję m.in. dzięki poparciu radykalnych frakcji w partii i w przyszłości będzie prawdopodobnie reprezentować ugrupowanie samodzielnie, bez współprzewodniczącego. Swoje wpływy umocnił także Björn Höcke. Głównym przesłaniem AfD było pokazanie jedności partii przed wrześniowymi wyborami w landach wschodnich, gdzie liczy ona na zwycięstwo. Wymusiło to wyciszenie sporów programowych i personalnych.

Komentarz

- **Zjazd pokazał, że Weidel jest niekwestionowaną liderką AfD.** Decyduje o tym szerokie poparcie działaczy w landach zarówno wschodnich, jak i zachodnich, skąd pochodzi współprzewodnicząca. Kluczowa jest synergia wsparcia części umiarkowanych struktur z zachodu, m.in. z Dolnej Saksonii czy Nadrenii Północnej-Westfalii, oraz taktycznego sojuszu z radykalną frakcją skupioną wokół Höckego. Weidel zmieniła swoją taktykę wobec niego, rezygnując z krytyki jego działań i wypowiedzi, a często nawet je wspierając. Wynika to z przekonania, że bez poparcia radykałów partia straci część

głosów oraz możliwość skutecznego zarządzania. Pozycję Weidel wzmacnia popularność w portalach społecznościowych (jest najchętniej obserwowaną działaczką spośród wszystkich niemieckich polityków – np. na Instagramie ma ponad 1,1 mln subskrybentów), gdzie wśród młodych członków i sympatyków partii cieszy się statusem porównywalnym z gwiazdami pop.

- **Słabszy wynik Chrupalli był pokłosiem licznych konfliktów z władzami regionalnych struktur AfD.** Krytykował on błędy w landowej kampanii wyborczej w marcu br. w Badenii-Wirtembergii, potępiał zatrudnianie członków rodzin polityków partii w biurach poselskich oraz wytykał Höckemu jego wypowiedzi wskazujące, że wyłącznie mieszkańcy landów wschodnich są „prawdziwymi Niemcami”, a ci z zachodu to „niemieckojęzyczni Amerykanie”. Także poplecznicy Chrupalli zostali ukarani za jego postawę i nie wybrano ich do zarządu partii.
- **Zjazd AfD był manifestacją jedności ugrupowania przed jesiennymi wyborami do parlamentów Saksonii-Anhalt, Meklemburgii-Pomorza Przedniego i Berlina.** Istniejące nadal głębokie spory programowe o politykę zagraniczną, społeczną, gospodarczą czy edukację nie odgrywały na zjeździe żadnej roli. W trakcie spotkania celowo zrezygnowano z debat nad zmianami w programie, zapowiadając jego gruntowną aktualizację w przyszłym roku. Zgłaszany przez najradykałniejszą część ugrupowania postulat dotyczący zmian na liście organizacji zakazanych, tzn. takich, w których członkostwo wyklucza uzyskanie legitymacji partyjnej AfD, na wniosek Weidel zdjęto z porządku obrad w obawie przed kontrowersyjną debatą. Współprzewodnicząca zapowiedziała liberalizację listy w ciągu roku, sygnalizując zgodę na dopuszczenie części dotychczas zakazanych organizacji.
- **Widoczna jest rosnąca profesjonalizacja AfD, co ma pomóc w przygotowaniach do objęcia władzy w landach wschodnich.** Świadczą o tym harmonijny, inaczej niż dotychczas, przebieg spotkania oraz wybór części członków zarządu bez kontrkandydatów. Partia przygotowuje się do objęcia władzy również poprzez: kształcenie własnych kadr w powiązanej z partią Akademii Czarno-Czerwono-Złotej (nawiązującej do barw narodowych RFN), układanie list przyszłych wysokich urzędników w landach czy ogłaszanie programu przyszłego rządu w Saksonii-Anhalt.